

## Moniuszko – Halka (Ewa Michnik) [2009]

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 10 Październik 2016 13:48 -

---

## Moniuszko – Halka (Ewa Michnik) [2009]



CD1 01. Overture [0:09:04.00] 02. Act 1. Niechaj żyje para' mloda [0:05:21.58] 03. Act 1. Poblogosław, ojcie panie! - Jako od wichru krzew polamany [0:07:11.60] 04. Act 1. Skąd tu przybyła mimo mej woli? [0:03:02.45] 05. Act 1. Jako od wichru krzew polamany - O Jasko! Mój drogi! [0:09:41.74] 06. Act 1. Gdzieżes, gdzieżes, panie młody? [0:01:46.33] 07. Act 1. O mściwi mi panowie! [0:03:24.07] 08. Act 1. Mazurka [0:03:59.00] 09. Act 2. Prelude [0:01:25.26] 10. Act 2. O! Jakżebym klęzczyć już chciała [0:02:40.54] 11. Act 2. Gdyby rannym słonkiem wlecieć mi skowronkiem [0:05:31.73] 12. Act 2. A widzisz Jontekum na co ci byto [0:03:08.11] 13. Act 2. Uchodźmy więc, gdy czeka cie - I ty mu wierzysz, biedna dziewczyno? [0:05:31.62] 14. Act 2. O niechaj żyje para mloda! - Puszczajcie mnie! [0:01:56.21] 15. Act 2. Wszak ci mówitem, prosilem przecie [0:03:59.57] 16. Act 2. Dziwna jakas dziewczynka [0:01:32.18]

CD2 01. Akt III - Prelude [0:02:55.65] 02. Akt III - Po nieporach przy niedzieli [0:04:50.68] 03. Akt III - Tance Goralskie [0:04:22.69] 04. Akt III - Patrzajta! Cóż tam? [0:05:31.71] 05. Akt III - Opowiedz nam! [0:04:49.19] 06. Akt IV - Nieszczesna Halka! [0:04:10.05] 07. Akt IV - Szumią jodły na gór szczytce [0:06:12.60] 08. Akt IV - Dobrze, zeszło tu gromadą! [0:03:10.33] 09. Akt IV - Lecz cóż to? Jakas biedna dziewczynka [0:05:05.32] 10. Akt IV - Nie myle sie, widzialam ja [0:02:36.19] 11. Akt IV - Oj wesolo, oj wesolo [0:03:01.01] 12. Akt IV - Ha! Dzieciatko nam umiera, z glodu umiera [0:05:17.58] 13. Akt IV - A serce gdzie? Hej - Jasku, gdzie? [0:04:44.10] 14. Akt IV - Jazbym cie zabic miata, mój dra? [0:03:15.72]

Tatiana Borodina – soprano  
(Halka) Oleh Lykhach – tenor (Jontek) Aleksandra Buczek – soprano (Zofia), polish composer  
Mariusz Godlewski – baritone (Janusz) Radosław Żukowski – bass (Stolnik) Zbigniew Kryczka – bass baritone  
Jacek Ryś - baritone Rafał Majzner - tenor Wrocław Opera Choir Wrocław Opera Orchestra Ewa Michnik – conductor

Although the booklet of this Polish DVD gives full orchestra and chorus listings, it tells us nothing about the composer or his opera, save a synopsis. Halka is a young girl who had been seduced by Janusz; however, as the opera begins, Janusz is in the process of engagement to Zofia, Stolnik's daughter. Although in private Janusz admits his love for Halka, he asks her to leave. Jontek, who has long been in love with Halka, warns her off Janusz but she ignores his good advice. Act 2 begins with the lovely aria for Halka, "When the sun rises". Jontek keeps on

## Moniuszko – Halka (Ewa Michnik) [2009]

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 10 Październik 2016 13:48 -

---

warning her, trying to make her aware of Janusz's unfaithfulness. She cracks and arrives back at Janusz's manor house, making a scene. Janusz tries to bribe Jontek to get rid of Halka. Act 3, a village scene, gives plenty of chance for peasant dancing. At the beginning of Act 4, Jontek has his big aria in which he vents his resentment, but when Halka sees Janusz and Zofia together at the altar she realises the futility of her situation. At first she decides to set fire to the church, but on hearing singing from inside the church she pardons Janusz and throws herself into the nearby river and drowns.

Although I had heard CPO's CD version of Halka (999 032-2), it is this DVD that really brings home the opera's stature. The only advantage the CD has over the DVD is that some of the woodwind piping is more convincingly pastoral in nature; other than that, the Dux wins hands down. This is not least for the excellence of the heroine, Tatiana Borodina. Borodina looks the part – pretty but vulnerable.

The staging is very imaginative, making full use of available space. There is a dream-like presentation of events prior to the opera's action proper over the ten-minute Overture. By emphasising the empty spaces of the stage and having uniform white for the chorus, there is something of the Greek drama about it all. The use of a split stage in the latter part of Act 2, with the party up top and Halka, outside and isolated, is most effective.

There is no doubting the excellence of the Stolnik - the warm of voice Radosław Zukowski - in the opening scenes, but the important part of Janusz is less happily cast in Oleh Lykhach. Everyone is upstaged by Tatiana Borodina's vulnerable Halka, though. Fresh and young of voice, Borodina's high register is a treat and her musicality beyond question. This is something that is emphasised by her solo scene in Act 2. Lykhach (Jontek) has a rather bleaty tenor, although his best moment comes with his declaration of his love for Halka.

The staging of the rustic third act is stunning in its use of chorus even if a slightly unsteady camera threatens to spoil one's enjoyment! The dances come off well in the orchestra but I remain unconvinced that the choreography reflects the earthiness of the music. Later in the act it is Halka that is show-stopping, attaining her finest moments so far with floated high notes that many a soprano would die for. In contrast, Jontek seems to be even weaker.

Luckily, Lykhach pulls out all the stops for Jontek's big arias in Act 4 ("The fir trees sigh on mountain peaks"), bringing to it a real sense of longing. Again, a split stage works well later in the act, emphasising the separation of Halka from all around her. Her 'mad scene' is most

convincing; her call to Almighty God to extend mercy to his people is probably her finest moment. She is lowered beneath the stage to represent her drowning, and there is a freeze on the crowd's action at the end.

Superb and revelatory, then. Obscure opera rarely get a chance to shine as this one has. It would be perfect to see this opera at the Coliseum one day. ---Colin Clarke, musicweb-international.com

Halka jest obecna na scenach polskich oper bardzo często. Widzieliśmy bardzo wiele pięknych przedstawień. Ale mam wrażenie, że ta ilość inscenizacji i ta wierność tradycji powoduje powolutku coś takiego, że cieszymy się muzyką, ale teatralne losy i sprawy bohaterów stosunkowo mało nas obchodzą.

Znamy tę całą historię, wiemy jak i co się potoczy, wiemy kto o kogo jest zazdrosny, kto kogo zdradził, kto popełnia samobójstwo. Słowem, wpadamy w pewną rutynę. Otóż zależy mi, ażeby przy tej inscenizacji, którą zrealizowaliśmy razem z panią dyrektorką Ewą Michnik, panią Barbarą Kędzierską, scenografem i z panią Iriną Mazur, choreografem - spróbować spojrzeć na tę historię w taki sposób, żeby na nowo przeżyć losy bohaterów.

Żebyśmy nie tylko je rozumieli, ale żeby one nas również wzruszały. Żebyśmy się z tymi postaciami w sposób godny współczesnego teatru operowego identyfikowali. Tym bardziej, że wydawało się jeszcze przed paru laty, że sprawy podziału społeczeństwa są passé - przecież chodziło o przełom XVIII i XIX wieku. A tymczasem minęło już trochę lat naszego współczesnego kapitalizmu i okazuje się, że rozwarstwienie społeczeństwa wraca, że dzisiaj bardzo dobrze rozumiemy tę przepaść, która zaczyna dzielić establishment od prostego człowieka. A zatem, ponieważ problem tej przepaści społecznej ludzie dzisiaj dobrze rozumieją, trzeba i warto spojrzeć na tę historię od nowa i spróbować ją przeżyć "jakby dzisiaj". W związku z tym moja inscenizacja idzie w tym kierunku, żeby wszystkie relacje ułożyć w sposób najbardziej współczesny.

Również w scenografii przenosimy akcję do takiej współczesności, która jest pojemna. To nie jest nasze "dzisiaj" - nie bawimy się w jakieś rekwizyty typu: komórka, komputery. Nie na tym

## Moniuszko – Halka (Ewa Michnik) [2009]

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 10 Październik 2016 13:48 -

---

polega ta współczesność. To jest współczesność, która mogła się zdarzyć dzisiaj, ale mogła się dzieć również jakiś czas temu. Chodzi tylko o to, że nie są to staropolskie stroje ani ludowe stroje góralskie. Jest to wszystko przesunięte do ogólnego, uniwersalnego świata, który - tak myślę - dzisiaj lepiej odczytamy.

No i mam nadzieję, że losy Halki, Janusza, Stolnika, Zofii w tym przedstawieniu będą nas obchodzić i wzruszać. Będziemy ich znowu jakby głębiej rozumieć. ---Laco Adamik,  
opera.wroclaw.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)